

# CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

## PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnośnieniem lub poza-  
miejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, admini-  
stracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Pieka-  
rach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje  
od godz. 3 do 5 wiecz. - Administracja czynna od godz.  
8<sup>30</sup> rano do godz. 6 wiecz.



## OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 15 gr.  
Na str. 4-lam. 40 gr. na I str. 70 gr. Za ogłoszenia skomplik.  
i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. - Ogłoszenia  
drobne; wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr.  
Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki.  
Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

## „Bezpieczeństwo Polski jest oparte na jej sile zbrojnej.“

Mowa ministra Skrzyńskiego w Sejmie.

WARSZTWA, 24. 3. (PAT.)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. p. minister spraw zagr. Skrzyński wygłosił następujące przemówienie:

### PROJEKT NIEMIECKI.

Pragnę w pierwszym rzędzie i jedynie przedstawić panom posłom sprawę, związaną z paktem gwarancyjnym nowego wydania, proponowanym przez rząd Rzeszy, brany w rachubę przez rząd angielski, rozbiternym i rozdmuchiwanym przez prasę angielską, oddanym pod rozagę rządu francuskiego. Propozycje te wzbudziły słusznie zaniepokojenie w opinii polskiej i zwróciły na siebie uwagę i baczną uwagę rządu polsk. Propozycje niemieckie ofiarow. gwarancję granic i ich niezmienną zachodowi, a nawet rezygnację z Alzacji i Lotaryngji, co do granic wschodnich gwarantują swoją wolę pokojową, z niczego nie rezygnując i zostawiają sobie możność pokojowej tychże granic rewizji. Rząd angielski, nie pragnąc przyjmować na siebie obowiązków, wypływających z protokołu i nie chcąc dawać swej potężnej floty na usługi i zabezpieczenie każdego państwa, którego granice byłyby w przyszłości naruszone — postanowił sformułować nowy projekt, zmierzający do konsolidacji sił kowo-europejskiej i przychylił się do tej koncepcji, która dopuszczając podpis Niemiec na akcie gwarancyjnym, stwarza nowe ugrupowania, które mają według pojęcia angielskiego, skutecznie zabezpieczyć pokój. Pewna część prasy angielskiej poszła dalej od formalnych propozycji niemieckich, wyprzedziła daleko zamierzenia rządu angielskiego i wywołała mylne wrażenie, jakoby można było zastanawiać się nad gwarancjami dla zachodu za cenę rewizji granic wschodnich. Polska niczego tak nie pragnie, jak gwarancji tak potężnych, udzielonych Francji. Niechby one zabezpieczyły jej granice niewątpliwie i definitywnie. Propozycje jednak ostatnie mogą kryć pewne niebezpieczeństwa zarówno dla Polski, jak i dla Francji, albowiem bezpieczeństwo obu państw są nierozłączne i stanowią jedno. Polska, nie mogąc nigdy dopuścić pod żadnym warunkiem rozmowy na temat rewizji swoich granic, musi dbać o to, aby żaden pozór nie był stworzony, któryby mógł w błąd wprowadzić opinię lub jej stanowisko prawne osłabić.

### OBCENY STAN RZECZY.

Faza obecna sprawy jest następująca: Stanowisko rządu rancuskiego jest bezwzględnie jasne, o nasze interesy dbale, naszej wspólnej solidarności świadome. Dajemy rządowi francuskiemu w tej sytuacji, jak zawsze, pełny kredyt zaufania. Pobyt mój ostatni w Paryżu mógł tylko pogłębić te uczucia przyjaźni i braterstwa, które dla Francji żyjemy i w których Francja może spokojnie upatrywać jeden z niezłomnych filarów swego stanowiska obronnego i jedną ze skutecznych gwarancji swego bezpieczeństwa. Rozmowy z p. Chamberlainem u-

pewnili mnie, że rząd angielski nie żywi żadnych projektów rewizjonistycznych, z sympatją i szczerem uznaniem obser-

wuje robotę konsolidacji wewnętrznej, której widownią jest Polska, przywiązując ogromną wagę do sanacji skarbu do-

konywanej w Polsce i do organizacyjnych zdolności społeczeństwa polskiego. Rząd angielski nie chce stawiać pod znakiem zapytania granic istniejących, zdaje sobie bowiem z tego sprawę, że żadna demokracja świata nie może pozwolić na to, iżby kiedykolwiek jej rząd mógł abdykować dobrowolnie z najmniejszej części swego terytorjum, albowiem demokracja, która by się na taki podpis zgodziła, podpisałaby swoją własną degradację i upodlenie. Rząd konserwatywny angielski zdaje sobie z tego sprawy, iż kwestjonowanie granic, to igranie z ogniem w prochowni.

### STANOWISKO POLSKI.

Stanowisko Polski jest jasne. Polska stoi na gruncie traktatu i nigdy w przeszłości, ani w przyszłości nie dopuści możliwości dyskusji nad integralnością jej granic. Bezpieczeństwo Polski jest oparte na jej sile zbrojnej, zwiększonej przez siłę jej sojuszów, na które może liczyć tak, jak sojusznicy państwa mogą liczyć na nas w chwili, kiedyby zawiodły podpisy i traktaty zmienili się w lachmany papieru. Uważamy, iż bezpieczeństwo i stałość stosunków może być tylko zapewniona przez solidarną organizację ogólną. Wojny lokalnej być nie może. Wojna w przyszłości musi się stać wojną światową i dlatego pokój musi się opierać na organizacji światowej. My wierzymy w możliwość i celowość takiej organizacji, wychodzącej z założenia, iż wojna zaborcza jest zbrodnią, iż zbrodniarz może się spotkać z karą, wymierzoną przez solidarną międzynarodową sprawiedliwość. My wierzymy, iż możliwe jest ustalenie procedury, zmierzającej do pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych. Wyznajemy tę zasadę, jako myśl przewodnią wszystkich demokracji, lecz jeżeli rząd angielski przychodzi z innymi propozycjami, zmierzającymi do zabezpieczenia w inny sposób pokoju — to możemy oświadczyć — iż z całą dobrą wolą i pewnym obiektywizmem będziemy badali każdą propozycję, stojącą na gruncie traktatu wersalskiego i pozostającą w ramach paktu Ligi Narodów.

### ROKOWANIA.

W dobie obecnej pertraktacje i negocjacje między aliantami będą zmierzały do wyjaśnienia i uzgodnienia stanowiska aliantów wobec propozycji niemieckich. Następnie negocjacje z Niemcami będą zmierzały do ujawnienia, ile w tych propozycjach zawiera się rzeczywistych gwarancji pokoju i ile w nich kryje się niebezpieczeństwa możliwości obejścia zobowiązań. My będziemy dokładnie znali przebieg tych negocjacji. Oto jest dokładne streszczenie sytuacji obecnej. Polska nie wątpi, wątpić nie może, ani w świętość swoich praw, ani w swą sojuszniczą Francję, ani w siebie i w wolę pokoju, stanowiącą i niezłomną swego ludu, KTÓRY CHCE ŻYĆ W SWYCH GRANICACH I GOTÓW JEST UMIERAĆ NA SWYCH RUBIEŻACH.

## Konkordat w Sejmie.

(Od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 24. 3.

(H.) Dzisiaj Sejm rozpoczął dyskusję nad ustawą o zatwierdzeniu konkordatu ze Stolicą apostolską.

Referent, pos. Dubanowicz, (Ch. N.), podniósł, że szybkie ukończenie rokowań o zawarcie konkordatu zawdzięczamy temu, że Ojciec św. zna Polskę i jest jej życzliwy.

Korreferent, poseł Czapiński (PPS.)

oświadczył, że jego stronnictwo jest za **zupełnym rozdzieleniem kościoła od państwa**. P. P. S. będzie za tem stale agitować. W końcu mówca oświadczył się za **odrzućciem konkordatu**. — Takie same stanowisko zajął **ukrainiec Chrucki**.

W obronie konkordatu przemawiali następnie **wiceminister Studziński i ks. Nowakowski**.

ciąg dalszy dyskusji jutro, w środe.

## Rokowania.

LONDYN, 24. 3. (PAT.)

Prasa angielska żywo omawia toczące się pomiędzy Paryżem a Londynem rokowania i nie przypisując im decydującej wagi, uważa, że nieoficjalne rozmowy wyjaśnia stanowiska interesowa-

nych rządów, poczem przekonawszy się o stopniu ustępliwości Niemiec, będzie można przy udziale Francji i Belgii oraz w porozumieniu z Polską i Czechosłowacją opracować projekt paktu, zapewniającego bezpieczeństwo wszystkim państw.

## Napad na stację kolejową.

NOWOGRODEK, 24. 3. (PAT.)

Dnia 23. b. m. o godz. 21-ej banda w sile 30 do 40 ludzi napadła na stację kolejową Lachowice w powiecie baranowickim. Bandyci przybyli do Lachowic furmankami. Banda po przybyciu do Lachowic podzieliła się na dwa oddziały. Jeden oddział napadł na posterunek policji Państw., gdzie znajdował się tylko dyżurny posterunkowy. Dyżurnego obezwadniono i zrabowano wszystką broń znajdującą się na posterunku. Drugi oddział napadł równocześnie na stację kolejową i po sterroryzowaniu funkcjonariuszy kolejowych obrabował kasę kole-

jową, w której znajdowało się 1401 złot. 10 gr. Przed odejściem bandyci pobili ciężko komendanta posterunku. Napad trwał 10 do 15 minut. Bandyci szybko uciekli. Kierunku ucieczki narazie z powodu ciemnej nocy nie dało się ustalić. Na miejsce napadu przybyły natychm. władze bezpieczeństwa. Zarządzono posęgi, w którym biorą udział policja i dwie kompanie wojska. Dla przeprowadzenia dochodzeń na miejscu wyjeżdżają dziś z M. Sł. Wojsk. pułk. Szulborski, z korpusu sądowego M. S. Wojsk. dyrektor departamentu dr. Maćkiewicz oraz jeden z inspektorów z komendy głównej Policji

### BACZNOŚĆ DZIENNIKARZEI

WARSZAWA, 24. 3. (PAT.)

Prezydium związku syndykatów dziennikarzy polskich zwraca się do wszystkich syndykatów polskich oraz innych dziennikarskich organizacji zawodowych, aby zgodnie z życzeniem departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Opieki Społ. sporządziły wykazy swych członków z podaniem ich wieku oraz liczby lat w zawodzie dziennikarskim spędzonych. Wykazy mają służyć departamentowi ubezpieczeń do obliczenia stawek asekuracyjnych funduszu emerytalnego dziennikarzy zawodowych w Polsce. Wykazy powyższe należy przelać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. kwietnia b. r. pod adresem Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, Warszawa Sejm, klub sprawozdawców parlamentarnych.

### Bagiński i Wieczorkiewicz

będą wydani.

Głośni organizatorzy zamachów terrorystycznych, Bagiński i Wieczorkiewicz, skazani na długoterminowe więzienie, ostatecznie zostaną wydani Sowietom — w myśl zgłoszonej przez Bolszewję oferty, aby wymienić ich na jeńców polsk.

W związku z taką decyzją naszych władz, dziś rano przywieziony został do Warszawy z więzienia we Wronkach pierwotnie skazany na karę śmierci a po tem ulaskawiony z zamianą na dożywotnie więzienie Bagiński. Wysłany już **również** został do Warszawy z miejsca odbywania kary, kompan Bagińskiego, słynny Wieczorkiewicz.

Po przewiezieniu tego ostatniego, obaj zostaną tam właśnie mwy fwp rlu obaj zostaną przetransportowani na granicę sowiecką i tam wymienien.



## Nago w kajdanach pod pręgierz opinii.

### Niezwykła zemsta zdradzonego męża na żonie i jej przyjacielu.

Pisma czerniowieckie donoszą, iż w pewnej wsi bukowińskiej zdarzył się polity zresztą dziś wypadek zdrady małżeńskiej.

Mąż-rozacz, będąc z natury człowiekiem spokojnym, nie chcąc „zadzierać z tym trzecim”, wpadł na dobry pomysł. Poszedł

#### do żandarma

poszedł z nim na bok i wymienił czuły uścisk dłoni. Wieczorem żandarm udał się do chaty zdradzonego małżonka, który zapowiedział swej żonie, iż wyjeżdża do Czerniowic i wróci dopiero nazajutrz wieczorem.

Oczywistą jest rzeczą, iż nieobecność małżonka wyzyskała czuła para i znalazła

zła się niebawem w rozkosznej „sam na sam”.

Wówczas interwenjował dbały o czystość domowego ogniska żandarm. Nie pozwolił nawet kochankom ubrać się, lecz wywłókł oboje z domu i skuty w kajdany przepędził

#### kilkakrotnie przez wieś

ku niezmiernej ucieście bliźnich.

Postępek stróża bezpieczeństwa spowodował wprawdzie dochodzenia dyscyplinarne o nadużycie władzy, ale wywołał tak nieopisany przestach u kobiet okolicznych, iż postanowiły nigdy i pod żadnym pozorem nie zdradzać swych mężów.

## Ford i Citroen.

Słynny fabrykant automobilów, Ford, chcąc poirytować swego konkurenta Citroena, opowiedział następującą historię: „Pewnego dnia Citroen otrzymał list od małego chłopca, który pisze, że za dobrą naukę w szkole tatuś mu dał trochę pieniędzy do skarbonki i teraz chciałby sobie za to coś kupić. Pomyślał sobie zaraz o automobilu Citroena i chciałby się dowiedzieć, czy za 3,50 franków może kupić sobie auto. Pan Citroen wzruszył się ogromnie tym listem i powiedział sobie: — Ten biedny małe myśli, że za 3,50 franków może dostać auto, no więc dobrze, zrobię piękny gest i za 3,50 franków dam mu wóz. — Następnego dnia chłopczyk otrzymał pomyślną odpowiedź, zjawił się w fabryce, gdzie pan Citroen odebrał od niego pieniądze, a następnie oprowadził go po całej fabryce. Chłopczyk obejrzał sobie uważnie „citroenki”, zaczął się wahać i wreszcie rzekł: — Wie pan co, panie Citroen, niech mi pan odda moje trzy i pół franka z powrotem, nie kupię u pana auta.

Podrażniony tem pan Citroen, wymyślił następującą historię o panu Fordzie. „Pewnego dnia jeden z mieszkańców Nowego Jorku chciał się pozbyć swojego „forda”. „Auto nowe, mało używane, model najnowszy, za 100 dolarów do sprzedania” — taki dał anonas do dziennika. Ukazuje się nowy inserat, w którym wóz forda oferowany jest za 5 dolarów — nikt się nie zgłasza. Wówczas posiadacz automobilu, który się koniecznie chce pozbyć Forda, daje trzeci inserat następującej treści: „Zupełnie nowe-

Oglądałem kilka listów, nadesłanych z Wiednia. Przeważnie od kobiet, które w sercowych tragicznych sprawach otrzymały zawienną radę lub uspakajającą przepowiednię — i które w entuzjastycznych słowach wyrażają mu swą wdzięczność.

Niektóre z tych „ekspertyz” grafologicznego jasnowidzenia, które Schermann wykonał są wprost sensacyjne. — Jedną z ostatnich historyj, która się rozegrała w Wiedniu, warto przytoczyć:

Przedstawiono Schermannowi młodego Włocha. — Z próby pisma orzekł, że młodzieniec uwikłany jest w romans z dwiema kobietami, z których jedna ko cha go prawdziwie, druga jednak wobec niego odgrywa rolę demona. Radził mu strzec się przed tą drugą, która spowoduje nieszczęście, bo pierwsza kobieta zrozpaczona zabiegami rywalki, nosi się z zamiarem samobójstwa. Chwyciwszy ołówek, Schermann narysował na kartce papieru dwa rewolwery i brzytwę i odezwał się do owego pana:

— Niebezpieczeństwo tragedji jest już bliskie! A oto narzędzia, które mi ta kobieta zamierza dokonać swego zamiaru.

Nazajutrz po tej rozmowie, młody Włoch przybył do Schermann w najwzburzszym wzburzeniu:

— Odwiedziłem panią X. wieczorem i zastałem ją w trakcie ładowania dwu rewolwerów. Na biurku leżała także brzytwa. Zamierzała sobie w nocy odebrać życie.

Oto przykład „jasnowidzenia” Schermann.

go „forda”, najnowszy model, mało używanego, można otrzymać gratis w poniedziałek na Broadway Avenue 40. Wóz dostanie się w posiadanie tego, kto się pierwszy zjawi. O oznaczonej godzinie w poniedziałek, posiadacz wozu wyprowadza go na Broadway. Zdaleka widzi na oznaczonym miejscu jakieś zbiegowisko. Przybliżywszy się, dostrzeżę 150 wozów Forda, które na skutek tego inseratu zostały tutaj ustawione przez właścicieli.”

## Jeszcze dziś

wręcz listonoszowi pieniądze na abonament Codz. Expressu Pom. na przyszły kwartał lub miesiąc, by dostarczenie pierwszych numerów w miesiącu kwietniu nie uległo zwłoce.

## Jeszcze w sprawie gospodarki w toruńskiej elektrowni.

### List nowego zarządcy przymusowego. Śledztwo spoczywa w dobrych rękach. Zapowiedź sanacji gospodarki.

Otrzymujemy pismo treści następującej:

„Wobec tego, że w n-rze 52 „Codziennego Expressu Pomorskiego” z dnia 24. marca r. b. ponownie zostały wysunięte zarzuty przeciwko Dyrektorowi Elektrowni w Toruniu p. inż. B. Dalborowi w związku z gospodarką w tejże elektrowni, oraz że artykuł omawiany domaga się również wyjaśnień odemnie jako od nowego administratora przymusowego (pełniącego n. b. funkcje te dopiero od dnia 21. b. m.) uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w redagowanym przez siebie piśmie następujących słów kilku:

Sprawy zarzucanych nieporządków w elektrowni są przedmiotem dochodzeń ze strony p. Prokuratora przy Sądzie Okręgowym, i dlatego wszelkiego rodzaju wyjaśnienia, będące w związku z tą sprawą, byłyby przedwczesne przed ukończeniem wspomnianych dochodzeń.

Ponieważ wyjaśnienia te mogłyby w niektórych szczegółach być sprzeczne z ostatecznym wynikiem dochodzeń prokuratorских, byłyby one niewątpliwie niepożądanym przedmiotem faktów, i dlatego od udzielania wszelkich publicznych wyjaśnień bezpośrednich postanowiłem narazie się wstrzymać.

Co się tyczy zarządzeń wewnętrznych, mających na celu ewtl. zawieszenie p. dyr. Dalbora w urzędowaniu, — uważałem takie zarządzenie również za przedwczesne, ponieważ na razie nie widzę takiej konieczności i ponieważ Magistrat tutejszy zapowiedział, że przez wydelegowaną przez siebie komisję rzeczoznawców zamierza za moją zgodą i przy moim współdziałaniu w najbliższych dniach zbadać na miejscu gospodarkę w Elektrowni i faktyczny stan spraw, będących tematem zarzutów, do czego Magistrat jest uprawniony na mocy kontraktu istniejącego pomiędzy miastem a elektrownią.

Oczywiście w najkrótszym czasie mieszkańcy miasta Torunia będą przez prasę powiadomieni o faktycznym stanie rzeczy i wydanych zarządzeniach sana-

## Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

WARSZAWA, 23. 3. (PAT)

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Referat w tej sprawie wygłosił pos. Adam Chądzyński (NPR), który przeprowadził porównanie organizacji i kompetencji Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Polsce z kompetencjami i organizacją kontroli państwowej we Francji, Włoszech, Belgii, Anglii oraz Czechosłowacji i zauważył przytem, że we Włoszech jest przyjęta kontrola wstępna. — Stwierdziwszy brak dotychczasowego zamknięcia rachunków z lat ubiegłych oraz wniosków o absolutorjum dla rządu za wykonanie budżetu w latach ubiegłych, referent obszernie omówił sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli z czynności, dokonanych przez nią w r. 1923 i przytoczył liczne nadużycia, wykłnięte przez Najwyższą Izbę w dziedzinie dostaw wojskowych i budownictwa wojskowego. Krytykując gospodarkę Ministerstwa Kolei oraz gospodarkę leśną, referent wyraża pogląd, że winny się one stać przedmiotem rozważań Sejmu. Omówiwszy stosunek poszczególnych urzędów państwowych do Najwyższej

Izby Kontroli, który nie zawsze był takim, jakim być powinien, referent wytknęła Najwyższej Izbie Kontroli, że nie korzystała ze wszystkich swoich uprawnień w dziedzinie ścigania nadużyć. Wobec powyższego referent stwierdza, że Najwyższa Izba Kontroli do odpowiednich rezolucyj, uchwalonych w roku ubiegłym przez Sejm, nie zastosowała się Z tego stanu rzeczy wynika potrzeba ustalenia ścisłego kontaktu pomiędzy Sejmem a Najwyższą Izbą Kontroli bądź za pośrednictwem komisji budżetowej, bądź za pośrednictwem specjalnego organu w tym celu powołanego.

Sejmowa komisja budżetowa na południowym posiedzeniu zakończyła dyskusję nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli Państwa, poczem przyjęła go w drugim czytaniu z poprawkami, zaproponowanymi przez referenta; mianowicie wydatki osobowe (remuneracje) podwyższono do 108.000 zł., djety oraz podróże służbowe podwyższono do 338 tys. zł., wreszcie do budżetu nadzwyczajnego wstawiono pozycję 750.000 zł., jako połowę kosztów budowy gmachu, przeznaczzonego dla Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

## Japonka chce być żywcem pogrzebana.

I Daleki Wschód ma swoje oryginalne, a często nawet straszne przesady. donoszą świeżo n. p. z Tokio, że panna Dsune Karasumoto, jedna z najpiękniejszych Japonek, należących do wyższych sfer mieszczaństwa tokijskiego ofiarowała siebie, aby ofiarą tą przeciwdziałać ciemnym siłom grożącym nowo wybudowanej w ogrodach otaczających mauzoleum Mei Temo świątyni.

Stara tradycja głosi, że słynna świątynia Asakura w Tokio była zbudowana na grobie młodej dziewczicy żywcem pogrzebanej pod głównym filarem tej budowli. I za naszych dni jeszcze nie brak Japończyków, wierzących w to, że tego

rodzaju ofiara przyczyniła się do ocalenia w roku 1928 świątyni tej przed skutkami straszego trzęsienia ziemi.

Otóż p. Dsune pragnie, aby jej zwłoki były talizmanem ochraniającym nową świątynię. Niedawno wezwała ona wszystkie młode dziewczęta ze swego otoczenia, aby poświęciły swe piękne czarne warkocze na ołtarzu Mei Temo. Sama dała przykład tej ofiary obcinając sobie włosy. Za przykładem tym poszło 89 jej przyjaciółek. Rzecz oczywista, że władze japońskie odmówiły pozwolenia na pogrzebanie żywcem panny Dsune Karasumoto.

cyjnych, o ile tego zajdzie potrzeba, narazie jednakże powinno wystarczyć zapewnienie, że wszelkie niezbędne w danym wypadku dochodzenia są w toku, a w razie ujawnienia czynów karygodnych winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku.

Zarządca Przymusowy Elektrowni w Toruniu.

Inż. St. Celichowski,  
Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Z zadowoleniem konstatujemy, że — jak to wynika z wyjaśnień p. inż. Celichowskiego — Magistrat postanowił zerwać z taktiką biernego przypatrywania się gospodarce w elektrowni i gazowni i zbadać ją przy pomocy specjalnej komisji. Mamy nadzieję, że Magistrat wytrwa przy tem postanowieniu — jak również, że o składzie osobowym komisji powiadomi ludność miasta za pośrednictwem prasy.

Do osoby nowego zarządcy przymusowego elektrowni p. inż. Celichowskiego, mamy zupełne zaufanie. Jak się dowiadujemy, p. Celichowski obecnie usiłuje zapoznać się z stanem spraw elektrowni, a specjalnie interesuje się kwestją zarzutów, poczynionych dotychczasowemu zarządowi tego zakładu — i bada, o ile one są ścisłe.

Niezależnie od tego, bardzo szczegółowe i gruntowne śledztwo przeprowadza prokuratorja. Jak nas informują, śledztwem kieruje osobiście prokurator przy Sądzie Okręgowym p. Janicki, głośny na całe Pomorze pogromca lichwiarzy i wszelkiej nieuczciwości. Ludność miasta może więc z spokojem oczekiwać wyniku śledztwa. Sprawiedliwości stanie się zadość.

I jeszcze jedną dobrą nowinę możemy zakomunikować naszym Czytelnikom. Oto — jak się dowiadujemy — ponieważ budżet elektrowni i gazowni na rok bie-

żący wykazuje pewną nadwyżkę a ceny węgla zostały w koncernach zredukowane — przeto w najbliższym czasie ceny za prąd i gaz i za przejazd tramwajem — ulegną niższe.

Najkorzystniej przedstawia się pod tym względem Elektrownia, której produkcja zwiększyła się znacznie w ostatnim czasie z powodu dołączenia do jej sieci znaczniejszej ilości odbiorców i to światła i siły.

Cena gazu 35 groszy za 1 m<sup>3</sup> jest stosunkowo niska przy obecnej produkcji, konkuruje ona nawet z większymi miastami, które mimo znacznie większego oddania gazu — mają ceny wyższe. Tu trzeba uwzględnić stan obecny piecowni, która jest już zużyta a jej system (ręczne ładowanie) przestarzały — dlatego też już w najbliższym czasie będzie musiał Zarząd pomyśleć o budowie nowej piecowni, która urządzona nowoczesnie będzie mogła produkować gaz znacznie taniej.

Koszt tych inwestycji wyniesie około 200.000 zł., które muszą być pokryte z bieżących dochodów Gazowni.

Co do ceny przejazdu tramwajem, to Zarząd dołożył wszelkich starań, aby obecną taryfę obniżyć w granicach możliwości. Dział ten wymaga również poważnych wkładów i to ze względu na lichej stan szyn i rozjazdów. Przeciwnie należy sobie uprzytomnić, że przez 10 lat nie wykonywało się poważniejszych robót przy torze i przewodach, nie mówiąc już o taborze wozów, którego stan jest wprost oplakany.

Mimo to Zarząd postanowił już z dn. 1. kwietnia r. b. obniżyć cenę przejazdu tramwajem na 17 groszy tembardziej, że ruch autobusowy rozwija się pomyślnie i jako przedłużenie tramwaju przynosi nieznaczny, ale stały dochód.

Tyle informacje. Od siebie dodajemy, że zapowiedziana niższa cen za przejazd tramwajem i t. d., to pierwsze widoczne wyniki działalności nowego zarządcy, p. inż. Celichowskiego. Witamy je jako początek sanacji gospodarki w naszych zakładach użyteczności publicznej.

## Z Teatru.

„Edukacja Bronki”,  
sztuka St. Krzywoszewskiego.  
Reż.: Lenk.

Sketsch w rodzaju tematów Zapolskiej, ale bez jej „cięcia” i nerwu, w starej formie eksplozywnych wywnęzań. Po raz setny i któryś „j'accuse”, rzucone w twarz środowisku i mężczyźnie za edukację dziewczęcego serca, zmieniającą je w nienasycony worek i w kupny towar, notowany z wahaniami na rozpustnej giełdzie męskich kaprysów. Miłość w rękach zblazowanego lotra wielkomięskiego wyradzająca się w mściwą i bezsilną pogon za użyciem i blichrem.

Zagrano z temperamentem. Na tle bardzo ładnego duetu p. Dąbrowskiego i p. Wiśniewskiego z nieudalym p. Pawłowskim, a zwłaszcza p. Ilciewiczem, który tym razem nie miał szczęścia do roli takiego żyda — przesunęła się pełna wyrazu i siły rola p. Cieszkowskiej, serdeczną krwią odmalowana — i doskonała kreacja p. Bendy, trafnie od pierwszej chwili ukazania się postawiona i do końca w czystym utrzymana stylu.

P. Cieszkowska wystąpiła także w „Złodzieju”, stwarzając typ wcale interesujący, nie zupełnie jednak wolny od akcentów improwizowanych. Agni.

### EKRAN I ESTRADA.

„PALACE”: „7 LAT NIESZCZĘŚĆ MAXA.”

Wielce wesoła farsa z słynnym komikiem francuskim Maxem Linderem w roli głównej.

Max chce się żenić. W przeddzień ślubu, po źle przespanej nocy, tłucze lustro, co służący uważa za bardzo złą przepowiednię. Max wierzy, że nastąpi teraz dlań „7 lat nieszczęść”. Jakoż dzieło zaczyna się fatalnie. Kawaly Maxa powodują, że narzeczona zrywa z nim, a on „zrozpaczony” udaje się w podróż. Teraz popada Max z jednego nieszczęścia w drugie. Wytwarzają się niezmiernie komiczne sytuacje, np. ta, kiedy Max chce się odczepić od córki naczelnika stacji a nie może, bo ręka posmarowana klejem nie puszcza biuzki panny. Uciekając przed policjantami, Max chroni się do klatki z lwami, do której policjanci nie śmieją wejść. (Bardzo zabawny epizod.)

Koniec końcem, Max wędruje do aresztu, a stąd prosto... w ramiona ukochanej.

Kto chce się ubawić, powinien pójść do „Palace”. Uśmieje się do woli, a „śmiech to zdrowie!”

Toruń, środa 25 marca

## Co niesie dzień?

### TEATR MIEJSKI.

Piś, przedstawienie popularne po cenach do połowy niżonych — grany będzie atrakcyjny „Ptak” Jerzego Szaniawskiego w świetnej grze całego zespołu z czarującą p. Cieszkowską i w wytwornej oprawie dekoracyjnej. Będzie to ostatnie wieczorowe przedstawienie „Ptaka”. Jutro i pojutrze (35-proc. zniżki) „Edukacja Bronki”.

W sobotę i niedzielę śpiewa Wiktorja Kawecka w „Hrabinie Maricy”.

### WIKTORJA KAWECKA W TORUNIU.

Dyrekcji Teatru Miejskiego udało się pozyskać na sobotę i niedzielę światowej sławy gwiazdę śpiewaczą, najpopularniejszą i najznakomitszą primadonnę, Wiktorję Kawecką, uwielbianą i podziwianą „Królową operetki polskiej”. Niezrównana ta artystka, otoczona nimbem wielkiego rozgłosu, jaki zdobyła słowiczym śpiewem, urodą i talentem, kreować będzie dwukrotnie „Hrabinę Maricę” (w sobotę i niedzielę). Fenomenalna gwiazda powraca wprost z Nicei i Paryża.

### POŻAR.

Z zabudowań p. Teofila Janickiego przy ul. Grudziądzkiej nr. 112, na strychu „zapaliła się” wczoraj słoma. Pożar stłumiła szybko przywołana straż pożarna. Strat większych nie było. Przyczyna pożaru dotąd nieznaną, lecz śledztwo ją zapewne wyjawia.

## Zemsta zdradzonego męża.

Trup wskrzeszony do życia... plasterkiem angielskim i ..niewinny morderca.

Byli kiedyś serdecznymi przyjaciółmi. Od czasu jednak kiedy Marjan Dąbrowski schwycił Stanisława Przybyłowskiego

na bardzo gorącym uczynku mocno niewłaściwej adoracji pani Dąbrowskiej przyjaźń zmieniła się w śmiertelną nienawiść.

Krwiożercza i laknąca zemsty myśl p. Dąbrowskiego krążyła stale nad głową zdradliwego przyjaciela, ten zaś, nie pozostając w tyle we wzajemnych pobożnych życzeniach, wypowiadał otwarcie zdanie, że byłoby rzeczą wcale nienajbrzydszą,

gdyby p. Dąbrowskiego szlak trafił.

Byli przyjacieli domu sprytnie uporali się z niewygodną obecnością przeciwnika, gdyż udało mu się wykazać, że p. Dąbrowski ma na sumieniu

pewne nadużycia pieniężne,

wobec czego ten ostatni zamknięty został wyrokiem sądu na 8 miesięcy w więzieniu.

Błogi ten dla p. Przybyłowskiego okres przeminął jednak prędko i

ziewający chęcią odwetu

przeciwnik znalazł się znów na wolności. Zemsta jego była wyrafinowana:

Dąbrowski oskarżył Przybyłowskiego o targnięcie się na jego życie.

Onegdaj p. Przybyłowski zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie

pod ciężkim zarzutem usiłowania zabójstwa

p. Dąbrowskiego. Okazało się, że oskarżyciel zgłosił się do pogotowia z tragicznym wezwaniem o ratunek, ponieważ..

zaczęto mu podrzywać gardło.

Lekarz stwierdził, iż ranka znajdująca się na szyi pacjenta jest tak niewielka, więc nalepił ją plasterkiem i odeślał niedoszłego trupa do domu.

W dodatku przewód sądowy wykazał, że p. Dąbrowski umyślnie skaleczył się w szyję, by móc oskarżyć swego przeciwnika.

Rzecz oczywista, że oskarżonego uzniewinniono, najadł się on jednak porządnego strachu.

A wszystkiemu winne czarne oczy pani Dąbrowskiej.

## Co grają w Teatrze?

W Toruniu:

Dziś

„Ptak”.

Jutro

„Edukacja Bronki”.

C R I S T A L

Dziś

I Serja 10 aktów

NIBELUNGI

Najmonumentalniejszy film świata

Początek o g. 5, 7, 9

P A L A C E

Dziś

KRÓL KOMIKÓW I HUMORU

MAX LINDER

w znakomitej 7 aktowej farsie p. t.

„7 LAT NIESZCZĘŚĆ”

Pocz. o godz. 5, 1/2, 7 i 8 1/2, w niedzielę o 4.

## AGENTURY

Codzien. Expressu Pomorskiego

Toruń — miasto:

Marasiński, ul. św. Katarzyny 1.  
Więckowski, ul. Szeroka, skład cygar.  
Wojciechowski, Rynek Staromiejski.  
„Ignis”, Księgarnia, ul. Szeroka.

Toruń — Bydgoskie Przedm.:

Bryks, ulica Sienkiewicza 39.  
Sukro, „ „ „ 1.  
Walczak, „ Bydgoska 70.  
Kamiński, ul. Sienkiewicza 29.  
Rzepa, „ Mickiewicza 92.  
Korsak, „ „ 86.  
Bieliński, „ „ 82.  
Szule, „ „ 59.

Skład tytoniu Zarz. Wojewódzkiego  
Zw. Inw. Woj., ul. Mickiewicza 80.  
Nowak skład kolonialny ul. Mickiewicza 82.

Toruń — Mokre:

Kamiński, ulica Kościuszki 77.  
Grelewicz, skład kol. ulica Podgórna 14  
Raniszewski, ulica Grudziądzka 95.  
„Zgoda” ul. Sobieskiego 30.

Dworzec Główny:

Księgarnia dworcowa „Ruch”.

Laskowice:

Księgarnia dworcowa „Ruch”.

Grudziądz:

Księgarnia dworcowa „Ruch”.

Statkiewicz, Plac 23. stycznia.

Chełmża:

„Zgoda” ul. Toruńska 3

Chojnice:

„Księgarnia Polska”.

Inowrocław:

Księgarnia „Hermes” ul. Król. Jadwigi

## Więści z Grudziądza.

Kto zaproteguje projekt Rady miasta Grudziądza w Min. Kol. Żel.?

Istnieje w Grudziądzu instytucja b. pożyteczna, która olbrzymią rolę odgrywa w życiu gospodarzem miasta, dając codziennie w wielkiej ilości produktu na rynek — Rzeźnia miejska. Instytucja ta „poci się”, aby zaspokoić zapotrzebowanie obywateli i zaopatrzyć ich codziennie w świeże mięso. Ale... jak zawsze u nas „ale”, groźne memento zawisnie nad jej rozwojem. Zarząd Rzeźni wspólnie z Ojcami miasta i głową wszystkich projektów, prez. Włodkiem, zainicjował budowę własnej bocznic kolejowej, na którą nawet Niemcy przed 8 laty nie zdobyli się. Rada miejska, mając takiego budowniczego, jakim jest fortunny twórca mniej fortunnej sceny w Teatrze Miejskim — p. Stołowskiego, mogła łatwo zrealizować — jak się zdawało — wspaniały projekt, ale i tu znów „ale”... finanse. Niezmordowany Zarząd Rzeźni z ojcem Zwolińskim na czele robi co może — wszystkie oszczędności wyciska i daje. Koniec końców tor stał się rzeczą realną. Całe masy zasobów i trudów nie poszły na marne, gdyż dzięki niezmordowanej energii Rady m. a w szczególności rady Nowakowskiego i ruchliwego wykonawcy projektu, z dumą patrzmy na ich dzieło. Lecz oto pozostaje jeszcze 12 (dwanaście) mtr. połączenia bocznic z torem głównym. Ale — i tu znów jesz-

cze jedno „ale” ta sprawa przechodzi kompetencję władz miejskich. Należy oczekiwać rozporządzenia Min. Kol., zezwalającego na połączenie z terytorjum kolei państwowej. I projektodawcy i twórcy wyczekują cierpliwie już 4 miesiące, a tymczasem pędzi się przez całe miasto trociarami biedne bydelko nieraz jakby w wspólnej przechadźce z. nie bydelkiem ludzkim. Zarząd Rzeźni włożył z głowy wyrwa, ojciec Zwoliński lisyje do reszty, Rada miejska śle depezę za depezą, lecz Ministerstwo ze stoicyzmem milczy, nie dbając o to, że pędzone przez miasto bydelko z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy będzie można dowozić je własną bocznicą na miejsce przeznaczenia, przez co i mieszkańcy zyskaliby w cenie mięsa, gdyż z kalkulacji wypadłaby pozycja transportu furmankami. Na dowód powyższego przytaczam fakt jeden z tysiąca, że nadeszła dla Rzeźni dnia 17. 3. b.m. 2 wagony z rogacizną z Orlej, pow. tezewskiego — prawie mając bocznicę — muszą oczekiwać do dnia dzisiejszego na wyladunek. Zdawałoby się, że ukończenie 12 mtr. toru w porównaniu do pracy już wykonanej, bagatelką jest zaledwie, lecz Ministerstwo oczekuje widocznie, aż miasto połączenie do Rzeźni wybuduje nie z odległości 12 mtr., ale z Rudnikami lub radjostacją.

Wacław Kostkowski.

### DWÓCH PRZEMYTNIKÓW

tytoniu przychwyciła wczoraj nasza policja. Tytoń powędrował do Urzędu skarbowego, a przemytnicy... do komisariatu.

### MNOŻNA NA KWIECIEŃ.

Mnożną na miesiąc kwiecień ustalono w wysokości mnożnej z b. miesiąca a mianowicie 41 punktów.

**Całkowita wyprzedaż  
towarów krótkich,  
butów i skór  
25% ceny niżone!!**

**Sp. Sp. „Zgoda” - Toruń**  
ul. Prosta nr. 3

## Szczury i myszy tepi

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

**Pasta A. Zalewskiego**

w Rawie Mazowieckiej.

U w a g a: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. [72]

## Kto zamieni mieszkanie

2—4 pokojowe w Toruniu na mieszkanie 3 pokojowe w Grudziądzu (w porządnym domu — ładnie położone). Oferty składać pod „zamienię mieszkanie” do administracji niniejszego pisma. —